

Święto wyzwolenia Albanii

Naród albański obchodzi dziś siódmą rocznicę wyzwolenia.

Historyczne zwycięstwa Armii Radzieckiej, która w zwolicielskim marszu na Zachód rozgromiła główne siły hitlerowskie, były źródłem sukcesów Albańskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej w jej walce z okupantem. Dnia 29 listopada 1944 roku armia albańskiego pod dowództwem tow. Envera Hodży przepędziła okupanta ze swej ziemi ojczystej.

Niełatka była droga ludu albańskiego do wolności. Setki lat trwała walka najlepszych synów narodu z okupantami tureckimi, którzy od wieków ciemnieżyli Albanie. Pozorna „niepodległość” w okresie międzywojennym była w istocie faktyczną okupacją kraju przez imperialistów, których interesom służył wiernie marionetkowy „król” Zogu. Rządy Zogu doprowadziły ostatecznie, kilka miesięcy przed wybuchem drugiej wojny światowej, do okupacji Albanii przez zbrojne hordy faszyzmu włoskiego.

Powstała 8 listopada 1941 roku partia albańskiej klasy robotniczej — Albańska Partia Pracy, postawiła sobie za główne zadanie wyzwolenie kraju spod okupacji najeźdźców i ich quislingowskich agentów. Pod kierownictwem partii powstała Albańska Armia Narodowo-Wyzwoleńcza, w szereгах której walczyło ponad 70 tysięcy patriotów albańskich.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego lud albański przeżył siedem lat temu okupantów ze swej ziemi ojczystej. Po raz pierwszy w historii powstała Albania wolna i niepodległa. Albańska Republika Ludowa.

Wyzwolenie kraju rozpoczyna nową erę w historii narodu albańskiego, erę walki z wielowymiarowym zacofaniem gospodarczym i kulturalnym, ze spóźnioną feudalizmem pozostałą przez imperialistów i ich albańskich agentów.

Naród albański wkroczył na szeroką drogę reform gospodarczych i społecznych, na drogę prowadzącą do walki o zbudowanie podstaw socjalizmu. Po reformie rolnej, po nacjonalizacji nikt nie rozwiniętego przemysłu, naród albański rozpoczął pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy walkę o uprzemysłowienie kraju.

W ciągu minionych siedmiu lat naród albański osiągnął wielkie sukcesy w budownictwie pokojowym. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dostarczającego ludowej Albanii sprzętu technicznego, dokumentację techniczną, dzięki pomocy skierowanych do Albanii ekip złożonych z wybitnych inżynierów i techników radzieckich, naród albański przeszedł w swym rozwoju w ciągu minionych siedmiu lat drogę od feudalizmu do budowy podstaw socjalizmu.

W kraju, który do niedawna nie posiadał kolei żelaznej, który dzierzył smutny prym najbardziej zacofanego w Europie, powstały wielkie obiekty przemysłowe, jak np. kombinat włókienniczy im. Stalina, produkujący 20 milionów metrów tkanin rocznie, jak nowa elektrownia wodna im. Lenina w Tiranie. W kraju, który posiadał największy procent analfabetów powstały w ciągu ostatnich siedmiu lat setki nowych szkół, a wśród nich trzy uczelnie wyższe.

Imperialiści nie chcą zrezygnować ze swej dawnej kolonii, która wyzwoiliła się spod ich panowania. Pragnąc zahamować rozwój Albanii i ponownie ją ujarzmić, imperialiści od pierwszego dnia niepodległości Albanii, od dnia gdy lud albański wziął swe losy we własne ręce i stał się gospodarzem w swym państwie — bezustannie nasyłali i nasyłają do małego bohaterstwa kraju swych szpiegów, dywersantów i prowokatorów. Szczególnie perfidną w realizacji planów imperialistycznych jest klika titowska. Emisariuszom belgradzkiej zgrai szpiegów i prowokatorów udało się w pierwszych latach po wyzwoleniu Albanii przedostać do aparatu państwowego i partyjnego w Albanii. Chcieli oni w ten sposób od wewnątrz umożliwić imperialistom ponowne skolonizowanie kraju. Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej w sprawie likwidacji, zdemaskowania i prowokacyjnej i dywersyjnej roli kliki titowskiej, porządku albańskiej klasie robotniczej i jej partii w likwidacji agentów titowskich w Albanii.

Gdy próby rozsadzenia od wewnątrz zawiodły, tytofaszyści przeszli na drogę jawnych prowokacji i incydentów zbrojnych na granicy jugosłowiańsko - albańskiej. Nie ma dnia bez napadów na albańską straż graniczną, bez naruszenia granic albańskich przez żołdaków titowskich. Pełnią rolę straży przedniej agresywnego imperializmu amerykańskiego na Bałkanach, tytofaszyści specjalizują się w prowokacjach przeciwko sąsiednim krajom demokracji ludowej i ze szczególną krwiożęcią i pasją naruszają granice Albańskiej Republiki Ludowej. Sekundują im w tej „akcji” monarchofaszyści greccy, a szpiegów i dywersantów nasyłają do Albanii również Włochy De Gasperi'ego.

Ale milujący pokój i wolność naród albański stoi niezlomnie na straży swych historycznych zdobyczy, na straży swej niepodległości, zdobytej siedem lat temu. Naród albański demaskuje prowokację tytofaszystów, wyławia nasyłanych szpiegów i dywersantów i wymierza im należną karę.

Naród albański wie, że nie jest samotny, że nie jest izolowany w swej walce z agentami imperialistów. Wie, że na straży jego wolności i niepodległości stoi obok pokoju, któremu przewodniczy Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Naród albański walcząc z imperialistycznymi prowokacjami, demaskując wewnątrz kraju agentów imperializmu — odnosi pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy i tow. Envera Hodży wielkie sukcesy na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Albanii naród polski składa bratniemu narodowi albańskiemu serdeczne życzenia dalszych sukcesów w walce o dobrobyt i socjalizm, w naszej wspólnej walce o pokój.

W hołdzie pamięci Marcelego Nowotki

(f) 28 bm. w dziewiątą rocznicę śmierci Marcelego Nowotki, niezłomnego bojownika o wolność ludu, zahartowanego żołnierza rewolucji, plomienego patrioty i internacjonalisty, pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej — masę pracujących oddały hołd Jego pamięci.

W Alei Zastużonych na Cmentarzu Powązkowskim zgromadziły się delegacje organizacji partyjnych PZPR oraz załóg robotniczych.

Wokół grobowca stanęły pocztwy sztandarowe. Przy dźwiękach Międzynarodówki wieniec od KC PZPR złożyli: członek Biu-

ra Organizacyjnego KC PZPR tow. Wł. Dworakowski i członek KC PZPR tow. K. Witaszewski. Następnie wieniec składali na płycie grobowca przedstawiciele KW PZPR z sekretarzem KW tow. Morskim na czele, delegacja Wojska Polskiego z gen. brygady Melenasem i gen. brygady Odekiem, przedstawiciele StRN. Liczne wieniec złożyły delegacje robotników z różnych zakładów pracy.

Uczestnicy uroczystości jednominutowa cisza uczcili pamięć wielkiego bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną, skrytobójcę zamordowanego na posterunku walki o wyzwolenie Polski spod jarzma faszyzmu.

Nie prosimy, lecz żądamy pokoju z nami jest Stalin, a Stalin — to zwycięstwo

Obrady III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu obrad III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju rozpoczęła się dyskusja nad referatem przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Nikołaja Tichonowa o wynikach akcji zbierania w ZSRR podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami oraz o kolejnych zadaniach walki o pokój.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji wybitny uczonec radziecki, prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow. Stwierdził on, że uczeni radziecy nie mogą dopuścić do tego, aby odkrycia naukowe i wynalazki stały się w interesie garstki imperialistów strasliwym środkiem zagłady ludkości, środkiem niszczenia zabytłokich kulturalnych, zagrożeniem nie tylko dla kultury, lecz dla samego istnienia ludzi na ziemi.

My — oświadczył Aleksander Niesmiejanow — wypowiadamy się przeciwko wojnie nie dlatego, że jesteśmy słabi, lecz dlatego, że pokój jest ludzkością niezbędną. Potrafimy opowiedzieć na każdą szaleńczą próbę imperialistów zmierzającą do rozpętania nowej wojny. Uczni radziecy oddają wszystkie swe siły i całą swą wiedzę pokojowemu budownictwu, tworzeniu bazy materialno - technicznej komunistycznego społeczeństwa.

Naród radziecki pragnie jednak tylko wojny — wojny przeciwko siłom przyrody, jednego rodzaju zwyciężyć — podporządkowania sił przyrody człowiekowi.

Z kolei przemawiał wybitny murarz moskiewski, laureat Nagrody Stalinowskiej — Wasyl Korolew. Mówił on o

ogromnym budownictwie, które prowadzone jest w stolicy ZSRR, o jej nowych, pięknych ulicach, o wspaniałych wieżach moskiewskich. Wysłęk narodu radzieckiego — powiedział Korolew — jest wysiłkiem twórczym. Cel naszej pracy jest jasny i szlachetny. Przeżyliśmy pożogę wojenną, widzieliśmy dymiące zgłiszczca, słyszeliśmy przejmujący płacz sierot. Wiemy czym jest wojna i dlatego wzywamy wszystkich prostych ludzi na całym świecie pod sztandary pokoju.

Kraj nasz jest silny i naród radziecki nie obawia się niczego. Z nami jest Stalin, a Stalin — to zwycięstwo. Nie prosimy, lecz żądamy pokoju i o znajmyśmy o tym z trybuny naszej Konferencji.

Przewodniczący Komitetu Obrony Pokoju Gruzińskiej SRR, pisarz — I. O. Mosaszwilli podkreślił jedynomyślność narodu gruzińskiego w walce o pokój, o bezpieczeństwo narodów przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy do nowej wojny.

Przewodnicząca kolchozu im. „12 Października” obwodu kostromskiego, Bohater Pracy Socjalistycznej — Praskowia Malinina, nawiązując do swego pobytu w Chinach na uroczystościach II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, stwierdziła, że odczuła w Chinach jeszcze silniej jak wlecie nadziei walki mas pracujących całego świata z potężnym Związkiem Radzieckim.

W dyskusji przemawiał następnie patriarcha Moskiewski Wscherszyski — Aleksiej. Oświadczył on, że wraz z całym narodem rosyjska cerkiew prawosławna konsekwentnie walczy o pokój i broni sprawy pokoju. Wzywa ona wszystkich chrześcijan do wykonania swe-

go obowiązku chrześcijańskiego — obrony pokoju.

Kierownik budowy głównego Kanału Turkmeńskiego — Siemion Kalizniuk stwierdził, że budowa Kanału Turkmeńskiego stanowi dobitne świadectwo

pokoju polityki państwa radzieckiego i jego rządu, polityki budownictwa komunistycznego.

Obrady III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju — trwają.

Komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Radziecki Komitet Obrony Pokoju ogłosił komunikat, w którym podaje wyniki kampanii zbierania podpisów w ZSRR pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Wyniki kampanii świadcą o jedynomyślnym poparcu przez cały naród radziecki apelu Światowej Rady Pokoju oraz o stanowczej decyzji ludzi radzieckich zapobieżenia wojnie i woli obrony pokoju.

Od początku kampanii do dnia 15 listopada br. 117.669.320 obywateli radzieckich złożyło swe podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Zbieranie podpisów pod apelem na rzecz zawarcia Paktu Pokoju przebiegało w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu politycznego i w atmosferze wzmożonej pracy. Na licznych zebraniach, wiecach i konferencjach ludzie radziecy wyrazili pełną aprobatę i całkowite poparcie dla pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego oraz swą solidarność z obrońcami pokoju wszystkich krajów świata.

Ludzie radziecy wyrażali głębokie oburzenie z powodu agresywnej polityki kół rzą-

dzających państw imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej wojny światowej i domagali się położenia kresu interwencji amerykańskiej w Korei, zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń.

Obrady III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju — trwają.

Wyniki kampanii zbierania podpisów w ZSRR pod apelem na rzecz zawarcia Paktu Pokoju świadcą o głębokim umiłowaniu pokoju przez naród radziecki oraz o jego niezłomnej woli współpracy ze wszystkimi narodami w dziele utrzymania i utrwalenia pokoju. Naród radziecki jest dla obrońców pokoju wszystkich krajów świata niezawodnym sojusznikiem w wielkiej walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Pomyślnie zakończenie kampanii zbierania w ZSRR podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju, w której wzięli udział wszyscy obywatele od 16 roku życia, stanowi wymowny dowód zjednoczenia narodu radzieckiego wokół jego rządu i partii bolszewickiej oraz wokół wielkiego chorążego pokoju — towarzysza Stalina.

W rocznicę wyzwolenia Albanii



Tow. Enver Hodza — Premier Albańskiej Republiki Ludowej

Depesze z okazji święta narodowego Albanii

Pan Dr Omer Nishami
Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego
Albańskiej Republiki Ludowej

Tirana

W dniu Święta Narodowego bratniej Albanii przesyłam, Panu, Prezydium Zgromadzenia Ludowego oraz narodowi albańskiemu, w imieniu narodu polskiego i swoim własnym, jak najserdeczniejsze gratulacje.

Szczera przyjaźń i pogłębiająca się współpraca naszych narodów jest czynnikiem, który wzmacnia światowy obóz pokoju, walczy zwycięsko pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego przeciw wojnie, o demokratyczne formy współpracy między państwami. Zycząc narodowi albańskiemu dalszych coraz pomyślniejszych osiągnięć w jego wspaniałych wysiłkach nad rozbudową gospodarki, rozwojem kultury, rozkwitem Ludowej Albanii.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Pan Generał Armii Enver Hodza
Prezes Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej

Tirana

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i w imieniu Rządu Ludowej górze pozdrowienia z okazji Święta Narodowego Albanii, oraz serdeczne życzenia dalszych sukcesów narodu albańskiego w rozwoju politycznych i gospodarczych sił swego kraju oraz w walce przeciw agresywnym zakusom imperialistów i ich pomocników w walce, którą nasze narody wspólnie z całym odrodzeniem i pokoju toczą pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Min. Stanisław Skrzyszewski wysłał depeszę do generała armii Envera Hodży, prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej.

Zalogi kopalni „Wanda-Lech” i „Łagiewniki” wykonały roczne plany wydobywania

(Koresp. wł.) W dniu 28 bm. o godzinie 2.45 ukończyła plan na rok 1951 kopalnia „Wanda-Lech”, a w tym samym dniu o godzinie 18.30 kopalnia „Łagiewniki”. Na uroczystym zebraniu, z okazji wykonania planu rocznego załoga kopalni „Wanda-Lech” zożowała się wydobyciu do końca roku ponad plan 92 tysiące ton węgla, a załoga kopalni „Łagiewniki” — 53 tysięcy ton.

Realizując plan roczny na 34 dni przed terminem kopalnia „Wanda-Lech” wykonała go jako trzecia z kolei wśród wszystkich polskich kopalń węgla. Sukces załogi tej kopalni jest tym większy, że kopalnia „Wanda-Lech” jest jedną z największych w polskim górnictwie, a jednocześnie kopalnią o bardzo trudnych warunkach geologicznych.

Tylko dzięki stalemu wzrostowi wydajności pracy, dobrej organizacji pracy i wysokiej świadomości górników kopalnia „Wanda-Lech” z miesiąca na miesiąc przekraczała swoje plany produkcyjne.

Na czoło załogi kopalni „Wanda-Lech” wybił się w bieżącym roku: przewodniczący Hrabasek Kandziora, Achtełk i sztygar Panek.

Poważny sukces odniosła również załoga kopalni „Łagiewniki”, która miała jeszcze na początku bieżącego roku znaczne trudności. W przełamaniu ich pomogła załoga szeroka mobilizacja przeprowadzona przez aktywny partyjny i związkowy. Obecnie cała załoga bierze udział we współzawodnictwie (L. Tep.)

Elektrownie wykonują plan

Mimo znacznie zwiększonych w br. zadań produkcyjnych, niektóre elektrownie, a nawet całe okręgi energetyczne miedzą już o wykonaniu rocznych planów produkcji. Na 43 dni przed terminem zakłady energetyczne okręgu centralnego wykonały plan roczny. Najwcześniej zrealizowały swe zadania elektrownie warszawska, łódzka i piotrkowska.

Najlepsze wyniki w roku bieżącym osiągnęła załoga elektrowni łódzkiej, która wykonała plan produkcji 14 listopada. Przedterminowe wykonanie przez załogę zobowiązań, współzawodnictwo oraz coraz lepsza organizacja pracy spowodowały wzrost wydajności o 18 procent. Dobre wyniki osiągnęły brygady remontowe, które skrociły termin kapitalnego remontu kotłowni o miesiąc, a remontu turbin — o 2 miesiące. Racja gospodarki paliwem pozwoliła zmniejszyć zużycie łożka węgla w stosunku do ub. roku o ok. 10 procent. Spalanie gorszych gatunków węgla, przyniosło elektrowni znaczne oszczędności.

Amerykanie ponownie użyli gazów trujących w Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, wojska amerykańskie użyły ponownie na froncie koreańskim gazów trujących.

17 listopada interwencji amerykańscy ostrzelali w rejonie na północnym zachodzie Kumbha pozycje wojsk ludowych pociskami, z których wyeksplozji zaczął wydobywać się gęsty żółty dym. Żołnierze, którzy znaleźli się blisko miejsca wybuchu tych pocisków, ulegli zatruciu.

Oficerowie i żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich wyrażają swe głębokie oburzenie z powodu tej nowej zbrodni wojsk amerykańskich, która stanowi niekwestionowane prawo międzynarodowe.

Znów siedem powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

(OD WŁASNYCH KORESPONDENTÓW „TRYBUNY LUDU”)

Siedem dalszych powiatów przekroczyło granicę 90 procent rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych od miarek i odsypów. Są to powiaty: Stargard w woj. szczecińskim, Tarnów w woj. krakowskim, Kętno w woj. poznańskim, Gorzów i Krosno Odrzańskie w woj. zielonogórskim, Toruń w woj. bydgoskim i Szczecinek w woj. koszalińskim. Ogółem liczba powiatów, które zwolnione zostały z odsypów i miarek, wynosi obecnie 57.

27 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża osiągnęli chłopcy z województwa koszalińskiego, szczecińskiego, lubelskiego, olsztyńskiego i krakowskiego.

Już pięć powiatów zwolnionych z miarki i odsypu

SZCZECIN. Powiat Stargard wykonując z nadwyżką dzienne plany listopadowe, przekroczył 90 procent wykonania planu rocznego skupu zboża i został jako piąty powiat w województwie szczecińskim zwolniony od miarek i odsypów.

Sukces swój zawdzięcza powiat przede wszystkim patriotycznej postawie pracujących chłopów. Wyróżnili się gminy: Bytowo, Mieleno i Dąbrowa, które

re wykonały już z nadwyżką plany roczne.

Wielu stowarów swoją dobrą pracą pomogło w akcji Sołtysów gromady Modziewo (gmina Siotkowo) pierwszy zdał zboże i mobilizował chłopów do szybkiego wykonania obowiązków. W rezultacie gromada „Jako pierwsza w gminie wykonała plan. Podobnie sołtys Suda z gromady Brudzewice, który zmobilizował wieś przeciw kulakowi Przybylskiemu, przyczynił się do przełamania przez gromadę kulackiego oporu i wykonania planu gromadzkiego z nadwyżką.

Dużą pomoc okazali robotnicy-agitatorzy ze Szczecina. Dużo poważanie wśród pracujących chłopów zdobył sobie np. tow. Pacan, który przyczynił się do przedterminowej realizacji planu przez gromadę Sądowo.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich głównym tematem obrad atlantyckich agresorów

(f) RZYM (PAP). Dzienniki podają, że gen Eisenhower wygłosił na sesji Rady Atlantycznej główny referat, w którym zapowiedział wzmożenie wysiłku zbrojeń w krajach Europy zachodniej. Skarcił on kraje marszałkowskie za „spory prestiżowe” i za „powolność” w realizacji programu zbrojeniowego.

Eisenhower potępił te kraje za to, że „istnieje u nich tendencja do rozpatrywania zagadnień militarnych z narodowego punktu widzenia”. Wystąpił on w obronie „armii europejskiej”, podkreślając doniosłość wkładu niemieckiego „w obronę Zachodu”. W związku z tym wypowiedział się on za przyspieszeniem remilitaryzacji Niemiec zachodnich i za utworzeniem Wehrmachtu.

Rzecznik bloku atlantyckiego zakomunikował na konferencji prasowej, że sprawa wzkrzeszenia Wehrmachtu jest już zdecydowana. Od rządu francuskiego — oświadczył on — zależy „forma w jakiej wzkrzeszony Wehrmacht współpracować będzie z blokiem atlantyckim. Zaczęły on dalej, że Eisenhower na sesji poparł plan Schumana i plan Plevena, domagając się ich realizacji przy czym uprzedził on uczestników sesji, że wprowadzenie w życie tych planów nie może opóźnić remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ani utworzenia „armii europejskiej”. Stany Zjednoczone stawiają ponad wszystko sprawę remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W kołach dziennikarskich po-

Korespondent prawniczy dziennika francuskiego „Paris Presse” omawiać powyższe wiadomości podaje, że Amerykanie copierają niemiecką koncepcję „armii europejskiej”, ponieważ generałowie niemieccy mają „bogate doświadczenie wojny przeciw Europie wschodniej”.

Potężne demonstracje w całych Włoszech

(f) RZYM (PAP). We wtorek po południu odbyły się w centrum Rzymu potężne demon-

stracje przeciwko odbywającej się w stolicy Włoch konferencji atlantyckiej.

Rząd zmobilizował tysiące policjantów i karabinierów, aby stłumić protest ludu rzymskiego. Wysłali też pozostały jednak darmne. W manifestacji wzięły udział wielotysięczne tłumy. Manifestowali również robotnicy, którzy opuścili swe zakłady pracy. Cały ruch w centrum miasta został sparaliżowany na trzy godziny.

Kolumny demonstrantów skierowały się na plac przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych. Rozrzucono tysiące ulotek antywojennych. Policja biła brutalnie przechodniów pałkami, nie szczędząc kobiet i dzieci, a w końcu użyła hydrantów. Do godzin wieczornych policja aresztowała około 2 tysięcy osób.

Inne kolumny demonstrantów skierowały się do dzielnic, wielkich hoteli, w których zamieszkał delegaci na konferencję atlantycką.

Strajk protestacyjny ogłoszony przez rzymską Izbę Pracy objął ponad 90 procent robotników.

Również w innych miastach Włoch odbyły się podobne manifestacje. W Mediolanie tysiące osób przemarszowało ulicami miasta wołając: „Precz z Eisenhowerem! Niech żyje pokój!” Policja zaatakowała pochod, aresztując wielu demonstrantów.

Działania wojenne w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 28 listopada w Phenjanie podaje, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na wszystkich frontach walki z nacierającymi nieprzyjaciółmi zadając znaczne straty w ludziach i sprzęcie interwencji amerykańskiej — angielskiej i wojskom liisymmanowskim.

27 listopada na froncie wschodnim na północ od Jangu oddziały amerykańskie dokonały kilkakrotnie ataków w celu przerwania linii obronnej armii ludowej. Napotykał jednak na silny opór armii ludowej nieprzyjaciół był zmuszony do odwrotu.

Na zachodnim i środkowym froncie oddziały armii ludowej prowadzą na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym. 28 listopada

artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 2 samoloty nieprzyjaciela, który bombarduje nadal w barbarzyński sposób ludność cywilną w rejonach Suncheon, Wonsan, Anbenia i Munczon.

Bunt chłopów w Indonezji

(f) HAGA (PAP). Jak donosi prasa holenderska na wyspie Flores (Indonezja) wybuchło powstanie chłopów skierowane przeciwko obszarnikom. Powstanie zostało okrutnie stłumione przez wojsko i policję. Zginęło 112 chłopów, a 50 odniosło rany.

Przyjęcie poprawek ZSRR w sprawie rozbrojenia otworzy drogę do utrzymania i utrwalenia pokoju

Fragmenty przemówienia szefa delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ wiceministra Stefana Wierbłowskiego

(PARYŻ (PAP). W toku debaty nad zagadnieniem rozbrojenia szef delegacji polskiej, wiceminister Stefan Wierbłowski, wygłosił w komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemówienie, którego obszerny zamieszczamy poniżej.

Pan Acheson, przedstawiając komisji politycznej tzw. plan regulacyjny i ograniczenia zbrojeń, w zakończeniu swego przemówienia nazwał plan ten „wielką szansą dla pokoju świata” i zapowiedział, że dyskusja nad nim wykaże, kto z szansy tej skorzysta, by z drogi wojny zawrócić na drogę pokoju.

Istotnie, dyskusja nad tym planem wykaże niebezpieczeństwo i zagrożenie broni sprawi, że plan i jego realizacja nie tylko w stosunku do wniosków, które Stany Zjednoczone zgłosiły na poprzednich sesjach, lecz nawet w porównaniu do deklaracji trzech mocarstw zgłoszonej na bieżącej sesji Zgromadzenia w dniu 8 listopada 1951 r.

Nie ulega wątpliwości, że wniosek trzech mocarstw, przedstawiony komisji politycznej, różni się, jeśli chodzi o sposób sformułowania, od deklaracji trzech mocarstw. Przyczyną tego są jasne i zrozumiałe. Tak zwany plan rozbrojenia, który przedstawił Truman, powołując się na Achesona, zamiast stać się sensacją, zamiast stworzyć pozory wielkiej propozycji pokojowej ze strony Stanów Zjednoczonych i wywołać wrażenie, że Stany Zjednoczone przechodzą z nieprzejrzystych pozycji zwycięzcy zbrojeń na tory rozbrojenia i współpracy, okazał się po prostu dyplomatycznym niewypałem. Musieliśmy przynajmniej, co do zasady, przyznać, że opinia publiczna nie dała się zblamać i oceniła deklarację trzech mocarstw jako niezręczny manewr propagandowy.

Sposób, w jaki opinia publiczna przyjęła przemówienie prezydenta Trumana, deklarację trzech mocarstw oraz wystąpienie p. Achesona na plenum Zgromadzenia, zmusił delegację amerykańską do sporządzenia drugiego, poprawionego, ale bynajmniej nie zmienionego, treści wydania swego planu. Zrobiono to po to, aby jeszcze bardziej zamaskować prawdziwe, bynajmniej nie rozbrojenie, intencje Stanów Zjednoczonych.

Rozważając zatem projekt rezolucji, przedłożony przez Stany Zjednoczone, w Brytanii i Francji, należało przede wszystkim zwrócić uwagę na następujące 3 momenty:

- 1) na całkowitą amerykańską politykę zagraniczną, która stanowiła do przedstawienia planu.
- 2) na wyraźne propagandowe tego charakter i pominięcie w nim najistotniejszych zagadnień rozbrojenia i wreszcie
- 3) na pełną świadomość wnioskodawców, że plan ten nie może być w ogóle wzięty pod uwagę, nie stworzy ram dla prawdziwego rozbrojenia.

Podczas gdy na posiedzeniu komisji p. Acheson mówił o pokoju i potrzebie odprężenia w sytuacji międzynarodowej, p. Achenauer wybrał się do Paryża, aby omawiać z p. Achesonem, wbrew woli i interesom narodu niemieckiego, warunki odrodzenia Wehrmachtu i wzięcia Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego.

A w tym samym czasie p. Acheson przygotowywał już swoje rzymskie przemówienie, nawołujące do przyspieszenia wyścigu zbrojeń i grożące sankcjami dla państw, które nie przystąpią do pakty atlantyckiego.

P. Acheson zdał sobie sprawę z ewolucji fałszywej sytuacji i już na początku swego przemówienia usiłował znaleźć wytłumaczenie dla tego zbrojeń, że projekt ten, składany w chwili, gdy Stany Zjednoczone realizują największy w historii program zbrojeniowy w czasie pokoju, może się wydać niektórym ludzkom projektem przygotowanym w „nieodpowiedniej chwili”. Dlatego delegat Stanów Zjednoczonych zaaprobował nam tutaj parę słów: „zbrojny się, aby się rozbroić”.

Wymowne przemówienie Mimo, że słowo „rozbrojenie” powtarza się w każdym prawie zdaniu projektu rezolucji trzech mocarstw, projekt ten w obecny brzmieniu nie stwarza możliwości ograniczenia zbrojeń. Najważniejsze zagadnienia są całkowicie pominięte, a złoże jest bardziej wymowne w przemówieniu niż w tym, co zostało.

Narody świata składają 500 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, stanowiącym wypowiedź o tym, że zakażenie broni atomowej.

Nawet na tej sali niektórzy delegaci przyznali, że ludzkość pragnie przede wszystkim zakazu broni atomowej. Oświadczył to delegat Egiptu, stwierdzając: „To właśnie w sprawie broni atomowej zainteresowana jest opinia świata” oraz „Wydałem się, że niezależnie od ja-

nych zbrojeń, od których autor projektu zaleca rozpocząć prace komisji.

Ten projekt rezolucji wniesiony został przez p. Achesona jako nowy projekt całkowitego i szczegółnego odpowiadającego obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej. Zaledwie p. Acheson skończył swoje przemówienie w tej komisji, a już został zdecydowanie z najbardziej niespodziewanej strony. Zdecydował go nie kto inny, jak p. Jules Moch, który aczkolwiek dopiero niedawno zaczął zajmować się sprawami polityki zagranicznej, wykazał jednak duży zasób eurydycki w dziedzinie historii zagadnień, będących przedmiotem naszych obrad.

Cóż bowiem powiedział p. Jules Moch? P. Moch zaczął wprawdzie od stwierdzenia, że projekt rezolucji jest nowy i śmiały, ale tylko po to, aby za chwilę w sposób niezwykle przekonujący udowodnić, że projekt ten jest nie tylko starym projektem Barucha - Lilienthala - Achesona, ale złączył go z projektem, który według Mocha, jeszcze z roku 1927, co zostało przez niego udowodnione odpowiednimi cytowaniami i datami.

Fakty demaskują obłudę planu Achesona

Nie zapominajmy też o tym, że projekt ten zostaje przedłożony w chwili, kiedy polityka przygotowania wojennych bloków atlantyckiego wyraża się w gwałtownym organizowaniu baz wojennych wokół Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych, że dzieje się to w okresie przyspieszenia, remlitacji Niemiec i tworzenia nowego Wehrmachtu.

Odbywa się to przy akompaniamentcie różnych generałów Eisenhowera z prezydentem Trumanem w sprawie dostawy bomb atomowych do baz europejskich bloku atlantyckiego. Uszczelniając wniosek trzech mocarstw, p. Acheson uznał za stosowne powtórzyć raz jeszcze - choć było to już poruszone na tej sesji - stare i wyswiechtane insynuacje na temat oparów tajemniczości unoszących się rzekomo nad Związkiem Radzieckim i państwami demokratycznymi. Te właśnie tajemniczości podawano z całą powagą jako powód napięcia obecnej sytuacji międzynarodowej. Ale tu, podobnie jak w innych sprawach, wyszliśmy na jaw brak koordynacji nie tylko wśród partnerów bloku atlantyckiego, ale nawet wśród kierowników Departamentu Stanu. P. Acheson skarżył się na tajemniczość i brak kontaktów z państwami, które nie są członkami, a jednocześnie zastępca jego, pan Edward Barrett, boleje nad tym, że kontakty Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych z Zachodem są zbyt duże. Pan Barrett skarżył się na fakt, że w 1951 roku - 39 tysięcy radzieckich uczonych, pisarzy, muzyków, artystów i sportowców uczestniczyło w licznych manifestacjach kulturalnych i sportowych poza granicami ZSRR. Skarżył się on, że ZSRR uczestniczy w wielu festiwalach i wystawach międzynarodowych. Jak np. na wystawie w Mediolanie, gdzie pawilony radzieckie były, według niego, „największe i najbardziej estetyczne”.

Równocześnie Stany Zjednoczone uniemożliwiają swoim obywatelom wyjazd do ZSRR i krajów demokratycznych. Oto kto zawiesza żelazną kurtynę tajemniczości. Gdzie jest w tym wszystkim, cośmy słyszeli od autorów projektu, owa wielka szansa pokojowa, gdzie przejaw rzekomej dobrej woli, rzekomej szczerzej chęci porozumienia w sprawie rozbrojenia, wielokrotnie podkreślany przez autorów projektu rezolucji i jej zwolenników? Przypominam, że 16 godzin po zrzuconiu bomby atomowej na Hiroszimę, prezydent Stanów Zjednoczonych zapowiedział, że tajemniczość, która nie będzie przez rząd Stanów Zjednoczonych ujawniona. Od tego czasu broni atomowa stała się w rekach polityków amerykańskich narzędziem szantażu dla realizowania celów amerykańskiej polityki zagranicznej.

Poprawki radzieckie do projektu rezolucji trzech mocarstw wysuwają na pierwszy plan sprawę zakazu broni atomowej jako broni masowej zagłady. Mówią one o zorganizowaniu odpowiedniej międzynarodowej kontroli i o formie likwidacji istniejących obecnie zapasów broni atomowej. Jeśli rozwiązać całkowitą problem rozbrojenia, to nie będzie przez rząd Stanów Zjednoczonych ujawniona. Od tego czasu broni atomowa stała się w rekach polityków amerykańskich narzędziem szantażu dla realizowania celów amerykańskiej polityki zagranicznej.

Plan, którego realizacja winna przynieść odprężenie i wskazać właściwą drogę do pokojowego zabezpieczenia pokoju. Tylko taki plan doprowadzi do ustalenia pokoju, gdyż czyni on zadanie najistotniejsze postulatami ludzkości. Przedstawiając swoje poprawki do wniosku trzech mocarstw, Związek Radziecki dał ponownie wyraz swej pokojowej polityce. Pamiętamy, proszę państwa, wniosek Związku Radzieckiego wnoszone na kolejnych sesjach Ogólnego Zgromadzenia, wnioski, które były wyrazem pokojowych intencji i pokojowej polityki państwa socjalizmu.

Nie wystarczy zmienić terminologię

Słyszeliśmy na tej sesji tyle słów o potrzebie odprężenia atmosfery międzynarodowej. Słyszeliśmy te słowa od tych, którzy w znacznej mierze ponoszą odpowiedzialność za obecne napięcie, ale słyszeliśmy też szersze słowa pragnienia pokoju ze strony przedstawicieli szerszych kręgów i średnich państw. Nie dziwi nas ich żądanie, gdyż metody prejsi stosowane przez Stany Zjednoczone doprowadzają szereg rządów do działań sprzecznych z interesem ich narodów. Stąd też szersze słowa troski i żądania. Słyszeliśmy je z ust delegata Egiptu i delegata Szwecji i obaj oni podkreślali

potrzebę dojścia do porozumienia w tej zasadniczej sprawie rozbrojenia. Tylko dzięki poprawkom radzieckim wnioskowi trzech mocarstw stać się może faktycznie wnioskiem rozbrojeniu. Bez uwzględnienia tych poprawek będzie on wyrazem polityki zbrojeń, a nie rozbrojenia, polityki silnej i słabej, polityki blok atlantycki. Nie wystarczy bowiem zmienić terminologię, nie wystarczy używać zamiast słowa „zimna wojna” słowa „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

potrzebę dojścia do porozumienia w tej zasadniczej sprawie rozbrojenia. Tylko dzięki poprawkom radzieckim wnioskowi trzech mocarstw stać się może faktycznie wnioskiem rozbrojeniu. Bez uwzględnienia tych poprawek będzie on wyrazem polityki zbrojeń, a nie rozbrojenia, polityki silnej i słabej, polityki blok atlantycki. Nie wystarczy bowiem zmienić terminologię, nie wystarczy używać zamiast słowa „zimna wojna” słowa „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”. Słowu temu należy nadać treść. Przywoływać polityczny Stwórca Zjednoczonych ulegających zmianom, że wystarczy zmienić słowo „zimna wojna” na „pokoju”.

Sprawa haniebniej ustawy rządu USA o popieraniu szpiegostwa w ZSRR i w krajach demokracji ludowej na porządku obrad VI sesji ONZ

(PARYŻ (PAP). 27 listopada obradowała komisja ogólna Zgromadzenia ONZ, ażeby omówić wniosek delegacji ZSRR o włączenie do porządku dziennego VI sesji doniesień i pilnej kwestii „agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne innych krajów, co wyraża się w przeznaczaniu 100 milionów dolarów na finansowanie werbunku osób i organizacji zbrojnych grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Albanii i w niektórych innych krajach demokratycznych oraz poza terytorium tych krajów”.

Na wstępie posiedzenia minister Wyszynski zaznaczył, że aneks ten zawierający szczegółowe uzasadnienie wniosku radzieckiego, został rozdany wszystkim członkom komisji.

Delegat USA Gross usiłował bezskutecznie dowiedzieć, że kwestia wysunięta przez delegację radziecką nie należy do kompetencji ONZ. Chodzi tu o powołanie Gross - o ustawodawstwo, a nie o jakikolwiek działanie, które mogłoby uzasadnić skargę i przedstawienie tej sprawy ONZ. Jeszcze bardziej nieodrocznie było oświadczenie Grossa, że nie rzekomo nie usprawiedliwia oskarżenia Stanów Zjednoczonych o ingerencję w sprawy wewnętrzne innych krajów. Gross odczytał oświadczenia jakichś członków kongresu usiłujących równie bezpodstawnie, dowodzić, że w danej w tej sprawie ustawa amerykańska nie stanowi rzekomo agresywnego aktu.

Widocznie jednak sama delegacja USA doszła do wniosku, że żaden rozsądny człowiek nie może uznać takich fałszywych „argumentów” - toż ostatnie Gross zmuszony był oświadczyć, że nie opouje przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym kwestii wysuniętej przez delegację radziecką.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Projekt rezolucji trzech mocarstw jest przejawem takiej samej słownej metamorfozy.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

Pragnę zwrócić uwagę na ten znak równości między tym co dotychczas, nazywano „zimną wojną” a obecnym niby to „połojowym słownictwem Książka p. Hoffmana zatytułowana jest w myśl rady p. Barucha „Pokoju może być wygrany”, zamiast projektowanego przez autora tytułu „Zimna wojna jest dobra wojna”.

ustawę, a nie o konkretną akcję pobawioną wszelkiej znaczenia, ponieważ w rzeczywistości „ustawa nastąpiła po fakcie”, to znaczy została pomyslna jako usankcjonowanie dotychczasowej działalności USA.

Przewiduje ona nie tylko wysyłanie osób zbierających w wymienionych w ustawie krajach, lecz również wyrażanie chęci do działalności dywersyjnej na terytorium tych krajów. Stwierdzając, że ustawa amerykańska jest bezpomyślnym dowodem brutalnej ingerencji USA w wewnętrzne sprawy innych państw oraz pogwałceniem zasad Karty ONZ, prof. Lachs podkreślił, że postępowanie to jest równoznaczne z agresją.

Delegacja polska domaga się umieszczenia kwestii poruszonych przez delegację ZSRR na porządku dziennym Zgromadzenia. Jest to sprawa doniosła, która powinna być bardzo poważnie rozpatrzona przez ONZ.

Przemówienie ministra Wyszynskiego

Z kolei zabrał głos delegat ZSRR minister A. Wyszynski odpowiadając na uwagi delegacji USA Grossa.

Co się tyczy uwagi Grossa, że w danym wypadku chodzi o „ustawodawstwo a nie o działalność” minister Wyszynski odpowiedział:

Po raz pierwszy wypada mi powiedzieć, że ustawodawstwo przeciwstawiane jest działalności. Dotąd wszyscy ludzie rozumiejący język zgodnie z sensem słów, w których wypowiadał się, swoje myśli, uważali, że ustawa stanowi podstawę działalności. Później pisze się ustawy, jeśli nie po to, by wykonać je?

W odpowiedzi na drugą uwagę Grossa, że nie rzekomo „nie usprawiedliwia oskarżenia USA o ingerencję w sprawy wewnętrzne innych państw” minister Wyszynski odpowiedział:

Ala ingerencja jest faktem. Postaramy się to udowodnić, kiedy będziemy mówili o meritum. Skoro zaś istnieje ingerencja, to usprawiedliwienie jest w pełni oskarżenie o ingerencję, tym bardziej, kiedy jest po rozumieniu z 16 listopada 1933 r. podpisanie przez komisarzy ludowego spraw zagranicznych ZSRR i Litwinowa z jednej strony i prezydenta Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelta z drugiej strony. W myśl tego

porozumienia rządy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zobowiązały się nawzajem, że nie będą tolerowały subwersyjnych czy popierania najeźdźczych na ich terytorium osób poszczególnych lub grup w celu obalenia albo przygotowania do obalenia, czy też zmiany siły ustroju politycznego albo socjalnego drugiej strony.

Czy ustawa z 10 października jest pogwałceniem tego zobowiązania? Tak jest. A skoro tak jest - mamy słusność, oskarżając rząd USA o ingerencję w sprawy Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i niektórych innych państw demokratycznych. I to również udowodnimy przy omawianiu meritum tej sprawy.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wyszynski zacytował dla uzupełnienia charakterystyki wspomnianych ustaw amerykańskich oświadczenia naczelnika wydziału spraw europejskich w Departamencie Stanu USA Martina, złożone w Izbie Reprezentantów: „Punkt ten zmierza na ogół biorąc do tego, by udzielić środków na wykonywanie oddziałów, które mogą być utworzone z rozmaitych grup uchodźców i emigrantów z krajów znajdujących się poza żelazną kurtyną w celu utworzenia formacji pod nazwą korpusów wojskowych lub podobnych, które mogą być używane do walki z państwami, które nie są członkami Związku Radzieckiego”. „Punkt ten zmierza na ogół biorąc do tego, by udzielić środków na wykonywanie oddziałów, które mogą być utworzone z rozmaitych grup uchodźców i emigrantów z krajów znajdujących się poza żelazną kurtyną w celu utworzenia formacji pod nazwą korpusów wojskowych lub podobnych, które mogą być używane do walki z państwami, które nie są członkami Związku Radzieckiego”.

Komisja ogólna postanowiła jednomyślnie zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu umieszczenie na porządku dziennym kwestii wysuniętej przez delegację radziecką. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii zaproponował przekształcenie tej kwestii do komisji politycznej. Proponował, że jeśli nie sprzeciwili. Na tym posiedzeniu komisji ogólnej zamknięto.

nie konkretnych zarządzeń i za czuwanie nad realizacją porozumienia w sprawie rozejmu. Delegacja koreańska - chińska zaproponowała przyjęcie pięciu zasad:

- 1) Wszystkie siły zbrojne obu stron regularne i nieregularne, powinny zaprzestać działań wojennych w dniu podpisania porozumienia w sprawie rozejmu.
- 2) Wszystkie siły zbrojne obu stron powinny wycofać się ze strefy demilitaryzowanej w ciągu trzech dni po podpisaniu porozumienia w sprawie rozejmu.
- 3) Zgodnie z ustaloną linią demarkacyjną wszystkie siły zbrojne obu stron powinny wycofać się z terenów na zapleczu, z wysp przybrzeżnych i z wód drugiej strony w ciągu 5 dni po podpisaniu porozumienia w sprawie rozejmu. W celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa każda strona będzie miała prawo podejmować wszelkie niezbędne działania przeciwko uzbrojonomu personelowi, który nie mając ku temu żadnych podstaw, nie wycofa się w tym terminie.
- 4) Wszystkim siłom zbrojnym obu stron zabrania się wkroczenia do strefy demilitaryzowanej lub podejmować jakikolwiek działania zbrojne przeciwko tej strefie.
- 5) Utworzona być winna komisja rozejmowa, złożona z równych liczb członków mianowanych przez każdą stronę, którzy będą ponosili wspólną odpowiedzialność za opracowanie

Wojkowska linia demarkacyjna, co do której obie strony już się porozumiały, przebiega jak następuje: od wschodniego wybrzeża w punkcie położonym w odległości około 5 kilometrów na południe od Korym, po czym skręca na południowy zachód na południe od Mundy, następnie kierując się na zachód w kierunku Penzans, a dalej na północ do punktu znajdującego się w odległości 1 km na południe od Son-don, potem na zachód, przebiegając rzekę Pukhangan, przechodząc na południe od Kim-on i wzdłuż niewielkiej rzeki na południowy zachód do Kaeni w kierunku zachodnim do punktu znajdującego się w dwóch kilometrach na północ od Kymha, znowu na zachód do punktu leżącego w odległości pół kilometra na południe od Mokkwandon i w odległości około 7 km na północ od Choh-won, następnie przez Odo-sunni, Kigioni, Nabuni, Pen-zhon, dalej na południowy zachód do mostu panmudzon-skiego oraz wzdłuż rzeki Sa-zon w kierunku południowym do ujścia rzeki Imdangian.

Dalsze rokowania

PEKIN (PAP). Jak podaje agencja Nowych Chin, delegacja obu stron prowadzi rokowania o rozejm w Korei przesyłając do omawiania trzeciego punktu porządku dziennego, tj. do opracowania praktycznych zarządzeń mających na celu przetr-

wanie działań wojennych i zawarcia rozejmu.

Delegacja koreańska - chińska zaproponowała przyjęcie pięciu zasad:

- 1) Wszystkie siły zbrojne obu stron regularne i nieregularne, powinny zaprzestać działań wojennych w dniu podpisania

Dlaczego powiat lubelski nie wykonuje planów

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Powiat lubelski w listopadzie nie wykonuje dziennych planów skupu zboża. Dlaczego? Pełnomocnik na powiat tow. Maria Nieczuchowa oraz sekretarz KP tłumaczy słaby przebieg skupu obiektywnymi trudnościami. Brakiem własnego aktywności, który trzeba „pożyczyć” z miasta, zwiększoną w porównaniu z innymi powiatami speculacją ze względu na bliskość centrum wojewódzkiego itd.

Taka ocena jest niesłuszna: na odwrót, bliskość centrum wojewódzkiego z aktywnym robotniczym jest pomocą, a nie przeszkodą. Inne powiaty „wojewódzkie”, jak powiat Szczecin, Katowice lub Kraków wykonywały już w pełni plany rocznej produkcji skupu zboża. W ostatnich dniach każdego z tych miesięcy usiłowano metodą „sturmowa” nadganiać braki poprzednich dni.

Czy zespół powiatowy wyścignął stać wniosków? Komitet Powiatowy twierdzi, że w listopadzie zwiększył pomoc dla komitetów gminnych i aktywności na wsi.

Jak ta pomoc wygląda? Gmina Piotrków jest jedną z najbardziej zalegających w skupie zboża. Prawda jest, że do gminy przyjeżdżają członkowie zespołu. Ale towarzysze ci przyjeżdżają na krótko i nie dostrzegają istotnych przyczyn, dla których Piotrków wlezie się w ogonie. Pełnomocnik na gminę jest niedoświadczony, nie potrafi zorganizować pracy z aktywem i popadł w rezygnację.

Nikt nie pomógł mu dotychczas skutecznie w jego pracy, nikt nie zwrócił się o to, że na 30 członków GRN, 12-tu zalega leżąc z wykonaniem obowiązków wobec państwa.

W gminie nie jest prowadzona należąca praca masowa-polityczna. 22 bm. w gminie Piotrków II odbyły się wybory do zarządu koła ZSCh. Na 260 gospodarzy dużej gromady przy było zaledwie 25.

To u nas zawsze tak — powiada sekretarz podstawowej organizacji tow. Warda z zadziwiającą beztroską — na zebraniach

partijnych przychodzi też tylko połowia członków partii. Dlaczego tak jest, o tym można było się przekonać właśnie na zebraniu koła Samopomocy Chłopskiej. Gdy mówcy krytykowali pracę gminnej spółdzielni, zabrał głos tow. Warda, zbył krytykę ogólnikami i ironią i dał gospodarzom do zrozumienia, że nikt tej krytyki poważnie nie bierze.

Cóż dziwnego że członkowie Samopomocy Chłopskiej nie chcą przychodzić na zebrania ZSCh, a członkowie partii nie wykazują zainteresowania zebraniami partyjnymi. Tłumienie krytyki i lekceważenie jej jest skutecznym sposobem do zniechęcania ludzi. Piotrków II nie jest wyjątkową gromadą w gminie, a gmina Piotrków nie jest wyjątkową w powiecie. Brak pracy masowej, politycznej, słaba aktywność organizacji partyjnych, niedostateczna mobilizacja aktywów do wypełnienia zadań, fakty tłumienia krytyki — to wszystko nie sprzyja wykonaniu planów.

W powiecie lubelskim trzeba ożywić pracę instancji i organizacji partyjnych i lepiej zorganizować pracę aparatu. Wtedy powiat ten przestanie się wlec w ogonie.

A. PIECZYŃSKI

W walce o oszczędność załoga „Konstalu” obniżyła koszty warsztatowe o 18 procent i zmniejszyła ilość braków do 0,2 procent

(f) „Oszczędność na każdym odcinku produkcyjnym, wykorzystanie wszystkich rezerw oszczędnościowych” — takie zadanie postawiła sobie załoga „Konstalu”, która zajmuje jedno z produkujących miejsc w przemyśle metalowym.

W ciągu bieżącego roku załoga „Konstalu” wyprodukowała kilka milionów złotych dodatkowych oszczędności, obniżyła koszty własne produkcji o 1,7 procent.

Podstawy socjalistycznej walki o oszczędność stworzyło w „Konstalu” międzyoddziałowe współzawodnictwo o obniżenie kosztów warsztatowych, zapoczątkowane w kwietniu br. Na fali tego współzawodnictwa szeroko rozwinęły się i inne formy walki o oszczędność, jak współzawodnictwo o obniżenie braków produkcyjnych, o oszczędne zużycie narzędzi i materiałów oraz kompleksowe oszczędzanie systemem Korabielnikowej.

W ciągu kilku zaledwie miesięcy współzawodnictwo to dało bardzo dobre rezultaty. Koszty warsztatowe obniżono w III kwartale br. o ponad 18 procent. Do 0,2 procent obniżono ilość warsztatowych braków produkcyjnych, o 12 procent zmniejszono zużycie narzędzi.

W walce tej wyrosły szeregi nowych przedowników pracy — przedowników oszczędnościowej gospodarki, jak monter instalacji Alfons Hahn, który z demontażem materiałów i złomu wykonał ponad 400 m. b. przewodów parowych oraz brygadziarz Józef Strzybnik, który racjonalnie wykorzystuje odrzucone dotychczas na złom różne części metalowe. Do przedowników oszczędnościowych należą robotnicy oddziału wagonów, którzy oszczędnie gospodarują elektrodami zmniejszyli ich zużycie o 10 procent i wielu innych.

Robotnicy „Konstalu” wykorzystali również inne poważne źródło oszczędności — racjonalizację i usprawnienia techniczne.

ne. Zastosowanie w br. 42 pomysłów racjonalizatorskich i wygospodarowanie dzięki temu 450.000 zł dodatkowych oszczędności — to sukces aktywnie działających członków klubu racjonalizacji i techniki. Setki tysięcy złotych oszczędności w stosunku rocznym przyniesie zastosowanie usprawnienia procesów technologicznych, tzw. obróbki sprężyn spiralnych, pomysłu kierownika warsztatu remontowego b. ślusarza Stanisława Góralczyka. Czas szlifowania jednej sprężyny skrócono z 45 minut do 5 minut.

Poważne oszczędności przyniosą również opracowywane oddziałowych racjonalizatorskich grupach inżynierów-robotników nowe 43 pomysły racjonalizatorskie. Przytoczone przykłady stanowią tylko fragmenty wielkiej walki o oszczędnościową gospodarkę, prowadzonej przez załogę „Konstalu”. W walce tej robotnicy „Konstalu” stoją w rzędzie produkujących załóg śląskich zakładów pracy.

Pierwszy polski parowóz nowego typu OL-49 oddany do użytku

(f) Ministerstwo Kolei przekazało do eksploatacji załogę parowozowni Toruń. Kluczyki pierwszy parowóz nowej serii OL-49 wyprodukowany przez Fabrykę Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego. Jest to nagroda, a zarazem dowód uznania dla ofiarnych kolejarzy toruńskich, którzy otoczyli swoje parowozy socjalistyczną opieką i wzorową konserwacją, dzięki czemu wy-

eliminowali prawie całkowicie naprawy bieżące, osiągnęli wysoki międzyremontowy przebieg parowozów oraz zaoszczędzili przy tym przeszło 2.900 ton węgla i duże ilości smarów. Nowy parowóz obsługiwany będzie przez dziesięć młodziuchą ZMP w składzie: Archimowicz, Pol, Trzeński i Mietkiewicz.

Okręgowe zjazdy wyborcze Związku Bojowników o wolność i demokrację

(f) Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przeprowadza obecnie wybory Zarządów Okręgowych ZBoWiD. Zjazdy okręgowe odbyły się już w Krakowie, Łodzi, Gdańsku i Kielcach. Przebiegały one pod znakiem wzmożenia wysiłków szerokiej rzeszy członków Związku w walce o pokój i plan 6-letni. W zjazdach uczestniczyli członkowie Związku.

W Zjeździe Okręgowym w Krakowie, wziął udział prezes Zarządu Głównego ZBoWiD-tow. Józwiak — Witold. Podsumowując dyskusję zwrócił on szczególną uwagę na konieczność ścisłego powiązania działalności Zarządu Okręgowego

z oddziałami i poszczególnymi kołami związkowymi. Czołowym zadaniem Związku w chwili obecnej jest wzmożenie pracy uświadamiającej na wsi i tym samym przyczynienie się do wypełnienia przez chłopów obowiązków wobec państwa.

Po wyborach nowego zarządu, zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy: „Żadamy natychmiastowego zaprzestania zbrodniczej wojny w Korei, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, żądamy zakazu broń atomowej i niezwłocznej przystąpienia do powszechnej redukcji zbrojeń w myśl stanowiska Związku Radzieckiego na forum ONZ”.

W obronie antyfaszystów hiszpańskich i greckich

(f) Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przesłał do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych depeszę, w której w imieniu setek tysięcy polskich bojowników o wolność i demokrację ostro protestuje przeciwko haniebnejemu maltretowaniu 34 hiszpańskich patriotów, uczestników strajku w Barcelonie, uwięzionych w Tokio i zwraca się do ONZ o interwencję w celu Franco w sprawie natychmiastowego uwolnienia bohaterów bojowników o wolność i demokrację.

Zarząd Główny ZBoWiD przesłał również do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ depeszę w sprawie skazanych na śmierć patriotów greckich, w której domaga się interwencji ONZ, celem niedopuszczenia do wykonania wyroku śmierci na Nicossio Belojannis i jego współtowarzyszach.

Tydzień filmów polskich w Czechosłowacji

(f) W okresie od dnia 7 do 13 grudnia br. odbędzie się w Czechosłowacji Tydzień Filmów Polskich.

Nowe przepisy o bonach mięsno-tłuszczowych

W grudniu obowiązują — jak wiadomo — nowe przepisy odnoszące bonów mięsno-tłuszczowych.

Dotychczasowy system bonów miał szereg wad, które należało usunąć. Rodziny wielodzietne i młodożeńskie otrzymują jedynakowe przydziały. Ludzie za zatrudnieni przy pracach wymagających większego wysiłku, nie otrzymywali większych przydziałów od osób zatrudnionych przy pracach wymagających mniejszego wysiłku.

Obecny system naprawia te wady i stanowi duży krok naprzód w kierunku usprawnienia zaopatrzenia i sprawiedliwego rozdzielstwa mięsa i tłuszczu między ludność pracującą. Jedną kategorią bonów obejmują podstawową masę robotników zatrudnionych przy produkcji. Druga kategoria obejmuje podstawową masę robotników oraz robotników zatrudnionych nie przy produkcji. Robotnicy w produkcji i robotnicy w przemyśle otrzymują większe przydziały. Ten system jest słuszny i sprawiedliwy — wysiłek fizyczny robotnika, jest większy od wysiłku pracownika umysłowego. Dlatego też robotnik powinien otrzymywać większe racje mięsa i tłuszczu. Jednakże nie wszyscy robot-

nicy zatrudnieni przy produkcji mają jednakową pracę pod względem wymaganego wysiłku i warunków ogólnych. Poniżej kategorii ciężkiej pracujących — jak np. górnicy pracujący pod ziemią, robotnicy przy garzących robotach w hutnictwie itd. — otrzymują specjalne bony, zapewniające im najwyższe normy zaopatrzenia w mięso i tłuszcz. Podobnie bony uwzględniają specjalne normy dla maszynistów kolejowych, robotników kamieniołomów, personelu latających w lotnictwie itd.

Jezeli idzie o pracowników umysłowych, to niektóre do kategorii są przyznawane do robotników, zatrudnionych w procesie produkcyjnym. Dotyczy to przede wszystkim naukowców i techników. Z uwagi na wielki wkład pracy naukowców, na odpowiedniość jego pracy, słuszne jest, aby był w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcz traktowany na równi z robotnikiem produkcyjnym. W zaopatrzeniu bonowym zostali wyróżnieni profesorowie i docenci wyższych uczelni, kierownicy pracowni aparatu państwowego i gospodarczego na najodpowiedzialniejszych stanowiskach oraz część pracowników

literatury i sztuki. Podobnie, część pracowników umysłowych na kierowniczych stanowiskach, mających nieograniczonego dzień roboczy, została potraktowana odrębnie ze względu na odpowiedzialność swych funkcji. Wymienione kategorie pracowników umysłowych są bardzo nieliczne.

Dzięki wprowadzeniu bonów rodzinnych i dziecięcych — w przeciwieństwie do dotychczasowego systemu — im większą rodzinę ma człowiek pracujący, tym większe będzie jego zaopatrzenie.

Słuszne zróżnicowanie odnosi się tylko do robotników i pracowników, lecz nie do członków rodzin, będących na ich utrzymaniu. Członkowie rodzin, którym przysługują bony, oraz dzieci — otrzymują jednolite przydziały, których wysokość nie zależy od rodzaju zatrudnienia robotnika czy pracownika.

Nowe przepisy o bonach, które wchodzić teraz w życie — aczkolwiek praktyka, być może, wprowadzi tu i ówdzie pewne korektywy — lepiej odzwierciedla interes mas pracujących, pozwalając na bardziej sprawiedliwy rozdział tych zasobów mięsa i tłuszczu, którymi dysponujemy.

W kilkunastu godzinach Nocy Listopadowej zawarta jest cała siła i cała siła Powstania Listopadowego, jednej z wielkich kart dziejów narodu polskiego.

Powstanie Listopadowe było plemiennym protestem przeciwko uciskowi narodowemu, przeciwko jarzemu carskiemu narzuconemu narodowi polskiemu.

Powstanie Listopadowe godziło w europejską kontrowersję, było spariżowaniem, było przygotowaniem do kontrowersyjnej interwencji przeciwko europejskim ruchom liberalnym i demokratycznym.

Powstanie Listopadowe — wystąpienie do walki z caratem — leżało w interesie szerokich mas ludowych polskich, w interesie mieszczaństwa i rodującej się inteligencji miejskiej, w interesie pańszczyźnianych chłopów i w interesie plebsu miejskiego, w interesie narodu polskiego.

W tym leży znaczenie i siła Powstania Listopadowego. To znaczenie odzwierciedla się w bohaterstwie porwy młodzieży wojskowej i studenckiej, która dała początek zbrojnemu wystąpieniu przeciwko caratowi. Odzwierciedla się ona w żywiołowym poparciu, udzielonym temu porzywowi przez lud Starego Miasta, przez plebs warszawski — poparcie, które zadecydowało o zwycięstwie Nocy Listopadowej.

Doświadczenie Nocy Listopadowej wskazywało drogę utrwalenia pierwszego zwycięstwa — drogę rozpętania ludowej, demokratycznej rewolucji, drogę powołania do udziału w czynnej walce z caratem najszerszych mas ludowych, walczących o własne wyzwolenie, połączenia walki o wolność narodu polskiego od carskiego jarzma z walką o wolność polskich mas chłopów od pańszczyźnianej niewoli.

Walka narodowo-wyzwoleńcza mogła zwyciężyć ostatecznie jedynie jako rewolucja agrarna, wydobywająca nowe, nieznane dotąd energie z mas ludowych, tworząca siłę, która przeważałaby carską przemoc.

Tą drogą Powstanie Listopadowe nie poszło.

W Noc Listopadową młodzież wojskowa, chwytająca za broń, rozważliwie szukała, komu z dyktarzy dotychczasowych rządów powierzyć losy powstającego przeciwko tym rządów narodu. Kiedy po Nocy Listopadowej nad Warszawą wchodził jesienny poranek — gospodarzem powstańczego miasta była magnacka Rada Administracyjna, której członkowie nie wierzyli w zwycięstwo powstania i myśleli tylko o tym, jak mu ukroczyć kark, jak w ręce carskich oprawców oddać „warcholów”, którzy porwali się do walki z carskim jarzmem. To oni oddawali po kolei władzę Chłopickim. Skrzynekami Krukowieckim — na poleńskim kondotierem, obcym narodowi i gardzącym masami ludowymi. To wśród nich znaleźli przytułek jawni zdrajcy — w rodzaju Lubieckiego. To oni — wielcy magnaci, którzy uchwycili w swe ręce ster powstania, nadali mu kierunek „konserwatywnej rewolucji” czy też „wojny polsko-rosyjskiej”, tej wojny pańszczyźnianej Polski z pańszczyźnianą Rosją, kierunek, który paraliżował siły powstania, skazywał je na nieunikloną klęskę z ręki

równie walecznego Królestwa Polskiego z olbrzymim imperium carskiej Rosji.

Czy byli wtedy w czasie walk powstańczych ludzie, którzy widzieli błędność i zgubny charakter magnackiej polityki?

Trwał ferment w kołach młodzieży oficerskiej, bezpośredniej inicjatorce zbrojnego wystąpienia. Ta młodzież widziała, że taktyka kierownictwa wojskowego powstania skazuje je na klęskę, otwiera drogę do zwycięstwa carskim generałom. Ale ta młodzież nie rozumiała społecznego uwarunkowania różnic w taktyce wojennej, nie rozumiała konieczności zmiany pańszczyźnianych obszarów i samowładztwa Romanowów.

Ale już wtedy istniała, już wtedy walczyła przeciwko caratowi i jego dzierżymom Rosja druga, Rosja przyszłości, Rosja narodu rosyjskiego. Na pięć lat przed Nocą Listopadową na Placu Senackim w Petersburgu działa wieny caratowi pułków rozbili pierwsze, na szeroką skalę podjęte, wystąpienie zbrojne przeciwko caratowi — powstanie dekabrystów. Wśród hasła tego powstania znajdowało się i hasło wolności dla Polski, wśród jego organizatorów byli i mickiewiczowscy „przyjaciele Moskale”.

Bestużew i Rylejew, był gorący zwolennik wolności Polski i przyjaźni wolnych narodów polskiego i rosyjskiego — pułkownik Pestel.

Pamiętali o tych bojownikach wolności polskiej i rosyjskiej „przyjaciele Polacy”. „Za wolność naszą i waszą” — wypisali na swych sztandarach. Przyjaźń z postępowymi czynnikami narodu rosyjskiego, solidarność walczącego przeciwko caratowi narodu polskiego z postępowcami rosyjskimi była jednym z ich naczelnnych hasła.

Była czymś więcej — była jednym z zasadniczych kryteriów, dzielących oboz patriotyczny, oboz rzeczywistej walki z caratem, rzeczywistej walki o wolność Polski od obozu magnackiej zdrady, od obozu panów pańszczyźnianych.

Zmiali się „panowie magnacki”, kiedy lud Warszawy postanowił uczcić potężną demonstracją pamięć dekabrystów. Rosjan, którzy polegli w walce z caratem, Rosjan, których za tę walkę trzymał carat na syberyjskich katorżach. Ale rozmach i siła tej ludowej demonstracji były tak potężne, że hasło detronizacji Romanowów, hasło „Nie masz Mikolaj!” nie ośmielił przeciwstawić się więcej nawet magnacko — szlacheckiej Sejm. Detronizacja Romanowów postanowiona została pod bezpośrednim naciskiem ludu warszawskiego, zebrane na manifestacji ku czci dekabrystów.

Pozostały w diariuszach Sejmu powstańczego plomien mowy Lelewela, nawołujące do braterstwa, do solidarności walczącej Polski z obozem wolności narodu rosyjskiego i pozostały — wykrętnie, kłamliwie, pełne fałszywych gestów wystąpienia księcia Adama Czartoryskiego, wystąpienia, w gruncie rzeczy solidaryzujące się z caratem przeciwko dekabrystom.

Coraz to nowe dokumenty, dotyczące okresu sanacyjnego, wykazują całą głębię zaprzęstwa i upodlenia faszystowskich wladców przedwojennego Polski.

Jednym z takich dokumentów hańby jest okólnik sanacyjnego ministerstwa spraw zagranicznych skierowany do urzędów dyplomatycznych i konsulnych Rzeczypospolitej w związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

Roman Weriel

z fermentem ogarniającym plebs stolicy, z wystąpieniami szlacheckich reformatorów, z protestami młodzieży oficerskiej.

W słabości tych prądów opozycyjnych, w ich niedostatecznej świadomości i koordynacji, w ich braku powiązań z masą chłopską, w fakcie, że nie plebejski, ludowy, demokratyczny nurt był kierownikiem, hegemonem Powstania — leża źródła klęski narodu polskiego w r. 1831.

Powstanie walczyło z Rosją, z carską Rosją, z Rosją pańszczyźnianą obszarów i samowładztwa Romanowów.

Ale już wtedy istniała, już wtedy walczyła przeciwko caratowi i jego dzierżymom Rosja druga, Rosja przyszłości, Rosja narodu rosyjskiego.

Na pięć lat przed Nocą Listopadową na Placu Senackim w Petersburgu działa wieny caratowi pułków rozbili pierwsze, na szeroką skalę podjęte, wystąpienie zbrojne przeciwko caratowi — powstanie dekabrystów. Wśród hasła tego powstania znajdowało się i hasło wolności dla Polski, wśród jego organizatorów byli i mickiewiczowscy „przyjaciele Moskale”.

Bestużew i Rylejew, był gorący zwolennik wolności Polski i przyjaźni wolnych narodów polskiego i rosyjskiego — pułkownik Pestel.

Była czymś więcej — była jednym z zasadniczych kryteriów, dzielących oboz patriotyczny, oboz rzeczywistej walki z caratem, rzeczywistej walki o wolność Polski od obozu magnackiej zdrady, od obozu panów pańszczyźnianych.

Zmiali się „panowie magnacki”, kiedy lud Warszawy postanowił uczcić potężną demonstracją pamięć dekabrystów. Rosjan, którzy polegli w walce z caratem, Rosjan, których za tę walkę trzymał carat na syberyjskich katorżach. Ale rozmach i siła tej ludowej demonstracji były tak potężne, że hasło detronizacji Romanowów, hasło „Nie masz Mikolaj!” nie ośmielił przeciwstawić się więcej nawet magnacko — szlacheckiej Sejm. Detronizacja Romanowów postanowiona została pod bezpośrednim naciskiem ludu warszawskiego, zebrane na manifestacji ku czci dekabrystów.

Pozostały w diariuszach Sejmu powstańczego plomien mowy Lelewela, nawołujące do braterstwa, do solidarności walczącej Polski z obozem wolności narodu rosyjskiego i pozostały — wykrętnie, kłamliwie, pełne fałszywych gestów wystąpienia księcia Adama Czartoryskiego, wystąpienia, w gruncie rzeczy solidaryzujące się z caratem przeciwko dekabrystom.

Coraz to nowe dokumenty, dotyczące okresu sanacyjnego, wykazują całą głębię zaprzęstwa i upodlenia faszystowskich wladców przedwojennego Polski.

Jednym z takich dokumentów hańby jest okólnik sanacyjnego ministerstwa spraw zagranicznych skierowany do urzędów dyplomatycznych i konsulnych Rzeczypospolitej w związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

„W związku z projekcją w drodze Hitlera do Włoch w roku 1938. Dokument ten był cytowany w referacie członka Światowej Rady Pokoju i członka Prezydium FKOP — tow. Ostapa Duskiego.

wała planowo politykę powstania na tory fałszywe, zgubne dla Polski i dla naszej walki o wolność.

Magnacka prawica — a pod jej wpływem i olbrzymia większość szlacheckich uczestników powstania wysunęła hasło przyłączenia do Królestwa ziem ukraińskich i białoruskich, które należały do Polski przed rokiem 1772. Było to hasło niesłuszne, sprzeczne z interesami narodu polskiego, hasło zabórce i niesprawiedliwe. Nie siedział na tych ziemiach naród polski. Były tam polskie pałace i zamki magnackie, były latyfundia Potockich, Sapiechów i Radziwiłłów, dzierżących w pańszczyźnianej niewoli wiele dziesiątek tysięcy ukraińskich i białoruskich chłopów. Interesom garski polskich magnatów, pasyżujących na cierpieniach narodów ukraińskiego i białoruskiego, a nie interesom narodu polskiego, służyło hasło granic 1772 roku.

Polityce ludowej rewolucji w Polsce, polityce solidarności z siłami postępu w Rosji oboz magnackiej prawicy przeciwstawił wiarę w pomoc „mocarstw europejskich”, w pomoc habsburskiej Austrii, w pomoc wielkokapitałistycznym-lordowskiej Anglii, w protekcję Watykanu. Wiarę złudną, wiarę fałszywą, wiarę, prowadzącą do klęski. Mocarstwa europejskie, prowadzące rozgrywki z caratem, chętnie korzystały z ofiarowanych im za darmo dywersyjnych usług polskiej prawicy. Ale — same reakcyjne do szpiku kości — musiały one być w istocie wrogiem walcze narodo-wyzwoleńczej narodu polskiego, uderzającej w podstawy reakcyjnej „równowagi europejskiej”. Watykan chętnie posługiwał się „argumentem polskim” dla szantażowania caratu w sporach, dotyczących praw kościoła katolickiego w Imperium Rosyjskim — ale solidarność potęg wstępczństwa i feudalizmu musiała postawić głowę katolicyzmowi po stronie prawostawnego, ale pańszczyźnianego caratu przeciwko Polsce, której walka była składową częścią ruchów liberalnych i demokratycznych w Europie.

Polityka magnaterii, polityka panów pańszczyźnianych, polityka tych, którzy chcieli utrzymać w niewoli chłop polskiego, kierowała się we wszystkich aspektach przeciwko narodowi polskiemu, szkodziła jego wyzwoleńczej walce, wypaczała ją i kierowała na fałszywe tory.

Klęska powstania stała się początkiem nowej, postępowej myśli polskiej. Do roku 1831 najbardziej nawet postępowi myśliciele narodu nie zdobyli się na jasne i niedwuznaczne zerwanie ze szlachtą, z właścicielami pańszczyźnianych folwarków. Do rozumu, do uczuć patriotycznych szlachty odwoływał się Staszic i Kołłątaj. Wahał się Kościuszkowski między zrozumieniem wagi chłopskiego „pospolitego ruszenia” a obawą przed odpięciem szlacheckich posiadaczy. Tylko Gorzkowski — jakże mało znany i jak bardzo zapomniany! — zdobył się na śmiałość połączenia walki o wolność narodu z walką o wolność chłopu,

Reakcja magnacka kierowała przeciwko obcym, pruskim, austriackim i rosyjskim zabórcom polskiej ziemi z walką przeciwko rodzinnym polskim wyzyskiwcom, przeciwko tym, którzy chłop polskiemu odebrali ziemię od wieków użyźniając ją jego pracą. Po roku 1831 myśli Gorzkowskiego stają się powszechną własnością najbardziej postępowych prądów narodu polskiego.

Niezłomowani! głosie będzie prawo do wolności chłop polskiego, badać będzie dającą jego niewoli Joachim Lelewel.

Uwłaszczenie chłopu — posiadacza, wyzwolenie go od obowiązków i poddaństwa wobec pańskiego dworu powstawało jako zasadniczy warunek zwycięskiej walki o wolność narodu — Towarzystwo Demokratyczne Polskie.

Upomni się o krzywdę proletariatu rolnego, o prawa setek tysięcy bezgruntywistów, rzuci hasło przekształcenia społeczeństwa w masom chłopskim krajem — „Gromada Grudziądz” — pierwsza organizacja rewolucyjnej demokracji polskiej — pierwszy wyraz polskiej myśli socjalistycznej.

Wystąpił po nich na widownię pierwsze organizacje

